IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych**
(nr 19)
z dnia 9 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 19)

9 marca 2021 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 29).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Robert Suszko** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji porozumiewania się na odległość. Witam posłów, członków Komisji, zaproszonych gości oraz przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Witam panią poseł Małgorzatę Tracz, przedstawiciela wnioskodawców.

Proszę o zalogowanie się do systemu celem sprawdzenia kworum. Posłowie, którzy będą chcieli wziąć udział w dyskusji – otrzymali państwo informację mailem – proszę o zgłaszanie się na adres: krsp@sejm.gov.pl. Przechodzimy do sprawdzenia kworum. Proszę oddać dowolny głos, abyśmy mogli stwierdzić, czy mamy wymagane kworum. Dziękuję. Proszę o podanie wyniku. Jest 9 posłów, więc mamy wymagane kworum.

Przechodzimy do porządku dziennego. Porządek dzienny został państwu przesłany pocztą. Przypominam, że dzisiaj mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 29. Projekt został skierowany przez panią marszałek do Komisji w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Małgorzata Tracz. Proszę panią poseł o przedstawienie projektu.

Poseł Małgorzata Tracz (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dzisiaj mam zaszczyt uzasadniać i reprezentować wnioskodawców poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącej powołania stałej sejmowej Komisji do Spraw Klimatu. Projekt złożyliśmy 19 listopada 2019 r., a skierowany do pierwszego czytania został 22 listopada 2019 r.

Na początku IX kadencji Sejmu powstało Ministerstwo Klimatu i naturalne wydawało się powołanie stałej sejmowej Komisji do Spraw Klimatu, która byłaby parlamentarnym partnerem dla ministerstwa. Na przestrzeni 473 dni, od czasu wniesienia projektu do czasu pierwszego czytania, które mamy dzisiaj, Ministerstwo Klimatu zostało połączone z Ministerstwem Środowiska, a sprawy klimatu na poziomie Sejmu trafiły do Komisji Energii i Aktywów Państwowych. Jednak lepiej późno niż wcale, więc bardzo się cieszę, że będziemy debatowali nad powołaniem stałej Komisji do Spraw Klimatu. Mam nadzieję, że członkowie i członkinie Komisji regulaminowej poprą reprezentowany przeze mnie wniosek, dlatego że temat jest wciąż aktualny, a Komisja potrzebna. Tym bardziej, że przez ostatnie miesiące mogliśmy obserwować, jak wyglądają działania Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Podczas posiedzeń

tej Komisji omawiane są sprawy spółek węglowych, paliwowych czy ogólnie aktywów państwowych. Nie ma okazji ani czasu, aby rozmawiać o klimacie, co tylko potwierdza, że potrzebna jest osobna, stała Komisja do Spraw Klimatu, która zajmie się polityką klimatyczną naszego państwa w sposób kompleksowy – od przeciwdziałania zmianom klimatu, adaptacji do ich skutków i polityki informacyjnej państwa na ich temat, poprzez sprawy związane z tworzeniem właściwych podstaw prawnych dla funkcjonowania oraz rozwoju zielonej gospodarki i technologii, odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej, transformacji społeczno-gospodarczej regionów węglowych, budownictwa energooszczędnego i niskoemisyjnych form transportu, po sprawy ochrony bioróżnorodności i zasobów wodnych oraz polityki pomocy zagranicznej i rozwoju dla krajów rozwijających się i słabo rozwiniętych.

Katastrofa klimatyczna jest jednym z największych wyzwań, z którymi musimy zmierzyć się globalnie w obecnych czasach. Skutki zmian klimatu jak susze, powodzie, ekstremalne zjawiska pogodowe, brak wody, zanik bioróżnorodności czy nasilające się migracje klimatyczne nakładają na nas jako polityków i polityczki, bardzo dużą odpowiedzialność. Musimy podjąć adekwatne i szybkie działania w walce z katastrofą klimatyczną. Kryzys klimatyczny dotyczy szeregu kwestii – energetycznych, gospodarczych, z dziedziny finansów publicznych, polityki rolnej i hydrologicznej, a także bezpieczeństwa ludzi w obliczu coraz częstszych klęsk żywiołowych. Zakres i materia dotyczące kryzysu klimatycznego wymuszają szeroki konsensus społeczny, konieczny dla właściwego zabezpieczenia interesu Polski oraz ochrony polskich obywateli i obywatelek przed skutkami zmian klimatycznych. Działać trzeba szybko i ponad politycznymi podziałami, bo ze skutkami zmian klimatu zmagamy się już dzisiaj. To są cykliczne niedobory wody w wielu miejscach Polski, wysychające rzeki i jeziora, susze rolnicze, które powodują wzrost cen żywności. To są w końcu nawarstwiające się problemy energetyczne, utrata bezpieczeństwa energetycznego czy kwestie zabezpieczenia mienia oraz ochrona zdrowia i życia Polek i Polaków w obliczu nasilających się gwałtownych zjawisk pogodowych. Dlatego jest konieczne, aby działania na poziomie rządowym były wspierane poprzez prace stałej Komisji do Spraw Klimatu. Komisja będzie miejscem wypracowywania konsensusu potrzebnego w niełatwych pracach na rzecz ochrony obywateli i obywatelek przed negatywnymi skutkami zmian klimatu, miejscem, gdzie politycy i polityczki będą mogli dyskutować i podejmować szybkie i adekwatne działania dotyczące walki z kryzysem klimatycznym. Tej funkcji nie spełnia obecnie Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Tam nie toczy się dyskusja o klimacie. Dlatego z całego serca proszę Wysoką Komisję o poparcie uchwały dotyczącej powołania stałej Komisji do Spraw Klimatu. W drugim czytaniu złożę odpowiednią poprawkę o zmianę w regulaminie Sejmu dotyczącą wyjęcia kwestii klimatu z Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, konieczną ze względu na zmiany, które zaszły w regulaminie już po złożeniu naszego wniosku dotyczącego osobnej Komisji do Spraw Klimatu.

Walka z kryzysem klimatycznym jest naszym obowiązkiem i wymaga działań ponad podziałami. Porozumienie paryskie z 2015 r. i Europejski Zielony Ład to ważne międzynarodowe deklaracje, które wyznaczają cele walki z katastrofą klimatyczną. W skali globalnej i europejskiej, jak i w Polsce, musimy stawić czoła kryzysowi klimatycznemu i zadbać o przyszłość następnych pokoleń, naszych dzieci i wnuków. Utworzenie stałej Komisji do Spraw Klimatu będzie pierwszym krokiem w realnej walce z kryzysem klimatycznym. Będzie także widocznym sygnałem troski najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie ochrony klimatu i przeciwdziałania skutkom zmian klimatycznych. Będzie sygnałem zarówno dla Polek i Polaków, jak i dla społeczności międzynarodowej, że w polskim Sejmie istnieje forum dyskusji i wypracowywania rozwiązań ponad podziałami, by skutecznie działać na rzecz poprawy klimatu w Polsce i na świecie. Bardzo liczę na taką współpracę w polskim parlamencie w kwestii jednego z najważniejszych wyzwań naszych czasów, czyli katastrofy klimatycznej. Proszę Wysoką Komisję o poparcie tej uchwały i powołanie stałej sejmowej Komisji do Spraw Klimatu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Otwieram debatę. Proszę o zabieranie głosu przez państwa posłów w sprawie przedłożonego projektu. Proszę bardzo, pan przewodniczący Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę poprzeć ten wniosek – zacznijmy od właściwej tezy. Wydaje się mi, że jest najwyższa pora, aby w polskim Sejmie była oddzielna Komisja zajmująca się sprawami klimatu, w której mogą być poruszane te kwestie. Panie przewodniczący, mam wrażenie, patrząc na listę zespołów, które powstają w polskim parlamencie, że tematyka wymyka się nam. Myślę, że to jest w interesie zarówno opozycji – i tutaj głos pani poseł Tracz, która o to wnioskuje – ale także w interesie tych, którzy dzisiaj rządzą w Sejmie, żeby istotne sprawy, będące przedmiotem debaty publicznej, jednak były rozpatrywane w Komisji sejmowej, a nie w zespołach, które nie mają osobowości prawnej. Wtedy to nabierze odpowiedniego wymiaru i będzie pod kontrolą, o której, w przypadku mnożących się Komisji dotyczących ekologii, zrywania z plastikiem itd., nie można mówić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan minister Tchórzewski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jeżeli patrzymy na sprawy klimatu, dotyczą one całej naszej gospodarki. Jeżeli mamy rozpatrywać tylko sprawy klimatu i tylko w formule, która jest w uzasadnieniu Komisji, przeniesiemy z innych komisji różnego rodzaju dziedziny, bo sprawy klimatu to jest cała transformacja gospodarki, jak oddzielić od spraw środowiska i osobno rozpatrywać? Przecież ich nie można rozpatrywać osobno od spraw środowiska. Jeżeli mówimy, że środowisko gospodarcze i naturalne i wiele innych czynników ma wpływ na klimat, tego nie można osobno rozpatrywać i odnosić się tylko do czynników, które w jakiś sposób wpływają na klimat, bez głębszej analizy przyczyn, skąd te czynniki się biorą. Zatem rozpatrywanie spraw klimatu w ramach Komisji do Spraw Środowiska tak naprawdę wiąże się szeroko z tym, co do tej pory ma miejsce, czyli z zasobami naturalnymi i w jaki sposób decydujemy, żeby zasoby naturalne były wydobywane i stosowane w ramach działalności gospodarczej, a więc cały system koncesjonowany itd. To, co my robimy, co robi gospodarka i cały resort środowiska, wszystko w pewnym sensie odnosi się do klimatu.

Tak naprawdę nie możemy powiedzieć, że weźmiemy gospodarkę czy przemysł motoryzacyjny – przecież on jeszcze gorzej wpływa na klimat niż zasoby naturalne. Jeżeli weźmiemy emisję energetyki, wynikającą z zużycia czynników szkodliwych klimatycznie do produkcji energii, jak węgiel, ropa naftowa czy gaz, okazuje się, że w Unii Europejskiej nie przekracza 10% wpływu na klimat. Trzeba by zająć się również sprawami ruchu samochodowego, który niszczy duże miasta. I to jest rzecz niebagatelna, jeśli chodzi o wpływ na zdrowie, większa od wpływu energetyki. Jeżeli teraz, odnosząc się do tych wszystkich spraw, oderwiemy klimat, to gdzie jest zdrowie? Powiemy, że klimat jest najważniejszy, a gdzie jest zdrowie? Mówimy o klimacie w aspekcie wpływu na zdrowie. Jeżeli odnosimy to w ten sposób, sprawa jest dużo bardziej poważniejsza niż formuła, której czasem ulegamy, szpan polityczny lub inne sprawy. Teraz taki kierunek jest najlepszy, ale musimy patrzeć spójnie na naszą gospodarkę, zdrowie i jaki to ma wpływ na klimat. Z jednej strony jest klimat, z drugiej funkcjonowanie człowieka, czyli nie można tego osobno traktować mówiąc, że teraz to jest fajna rzecz, bo sprawa klimatu jest modna. Należy patrzeć na to spójnie, żebyśmy w końcowym efekcie zadbali o naszych obywateli. Dbałość o klimat, zdrowie, odpowiednie warunki sanitarne, ekologiczne itd. to jest wszystko dbałość o człowieka. W tym aspekcie powybieranie z wielu Komisji różnych aspektów jest bardzo trudne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Chcę zwrócić uwagę na jedną sprawę. Działanie potencjalnej Komisji wchodzi w zakres kilku innych funkcjonujących Komisji. To jest zakres należący do Komisji Energii – sprawy związane z energetyką, Komisji Infrastruktury – budownictwo energooszczędne i niskoemisyjny transport. To też wkracza w tę dzie-

dzinę. Również wchodzi w zakres Komisji Ochrony Środowiska, bo mówimy o bioróżnorodności i zasobach wodnych. Wchodzi także w zakres Komisji Spraw Zagranicznych – pomoc zagraniczna, rozwój międzynarodowy wobec krajów rozwijających się.

Moim zdaniem projekt nie może być przyjęty w takim kształcie. Jeśli klimat zostałby wyjęty, jak twierdzi pani poseł, to nadal wchodzimy w zakres trzech czy czterech Komisji, które obecnie są określone. Moim zdaniem projekt powinien podlegać odrzuceniu i składam taki wniosek, nie przesądzając, czy w tym momencie taka Komisja może być powołana. W tym kształcie to jest zlepek bardzo wielu dziedzin, które trzeba by wyłączać z innych Komisji. Moim zdaniem samo wyłączenie klimatu jest niemożliwe. Poza tym, jak powiedział pan poseł Tchórzewski, klimat jest skutkiem wielu działań – człowieka i przyrody. Odnoszę się sceptycznie do powoływania Komisji dotyczącej tylko i wyłącznie klimatu. Jeżeli ma być szersza, trzeba przebudować wiele innych Komisji, co moim zdaniem jest niemożliwe. Dlatego składam taki wniosek.

Proszę bardzo, pani wnioskodawczyni.

Poseł Małgorzata Tracz (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję za wypowiedź pana przewodniczącego oraz pana ministra. Zgadzam się, że klimat jest nowym tematem, który pojawił się w polskim parlamencie. Do tej pory tematyka klimatyczna nie była prowadzona, ale widzimy, że to się zmienia. Sygnałem było między innymi powołanie Ministerstwa Klimatu na początku obecnej kadencji. Skoro mogło funkcjonować Ministerstwo Klimatu, które miało określony zakres działań, uważam, że podobnie może funkcjonować Komisja do Spraw Klimatu. Miejmy świadomość, że podział kompetencji nigdy nie będzie do końca odzwierciedlał Komisji. Należę do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, śledzę bardzo mocno działalność Komisji Ochrony Środowiska i widzę, że część tematów trafia do jednej lub drugiej, są łączone posiedzenia, dlatego że wiele kwestii zazębia się. Wydaje się mi, że podobnie byłoby w przypadku klimatu.

Pisaliśmy, że zakres, którym miałaby zajmować się Komisja, nie ma szczegółowo wyznaczonych dziedzin, które byłyby w konkretnych komisjach, a to są obszary dotyczące szerokiej problematyki. Uważam, że klimat powinien być jednym z priorytetów zarówno rządu, jak i prac parlamentu i każde posiedzenie Komisji, na którym możemy debatować nad konkretnymi rozwiązaniami, będzie wsparciem do ustalania rządowych planów sprawiedliwej transformacji, do walki o bioróżnorodność i to zamyka się w aspektach prac różnych Komisji. Chcę jeszcze raz podkreślić, że w momencie, gdy składałam wniosek, w żadnej Komisji nie było poruszonych spraw klimatu. Dopiero później zostały one dodane do Komisji do Spraw Energii i Aktywów Państwowych, a obecnie również klimatu. Śledzę posiedzenia tej Komisji i niestety kwestie klimatu nie pojawiają się. Wiem, że w dużej mierze są poruszane w Komisji do Spraw Unii Europejskiej ze względu na Europejski Zielony Ład, częściowo pojawiają się na posiedzeniach Komisji rolnictwa.

Uważam, że problematyka zasługuje na szczególne rozpatrzenie, chociażby ze względu na fakt, że cała tematyka unijna, a jednocześnie Krajowy Plan Odbudowy, będą związane z kwestiami klimatycznymi. Sejm powinien być forum dyskusji, debaty i wypracowywania najlepszych rozwiązań. Rozumiem wątpliwości czy powoływanie osobnej Komisji do Spraw Klimatu, jak panowie przedstawili, jest adekwatne. Uważam, że jak najbardziej ze względu na wagę tego tematu i mnogość dziedzin, które on obejmuje. Natomiast uważam, że jeśli chcielibyśmy gdzieś umieścić kwestie klimatyczne, to pewnym rozwiązaniem byłoby wyjęcie ich z Komisji Energii i Aktywów Państwowych i przełożenie do Komisji Ochrony Środowiska.

Moi przedmówcy podkreślali, że to wiąże się mocno z ochroną bioróżnorodności, z kwestią wody czy wysychających jezior i rzek w Polsce. Wydaje się mi, że jeśli nie będzie decyzji do powołania stałej Komisji do Spraw Klimatu, prosiłabym o skierowanie projektu uchwały do dalszych prac i w drugim czytaniu doprecyzowanie, że kwestie klimatyczne powinny znaleźć się w obrębie zadań Komisji Ochrony Środowiska. Bardzo proszę o rozważenie takiej możliwości i wspólną pracę nad tym projektem uchwały.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę, aby pan nie składał wniosku o odrzucenie, bo to jest ważna sprawa. Po pierwsze, chcę zwrócić uwagę, że wbrew temu, co powiedział pan poseł Tchórzewski, kwestia klimatu to nie jest moda. Może to była moda w latach 70-tych. Wtedy mówiły o tym organizacje ekologiczne i niektórzy politycy. Później zaczęli o tym mówić naukowcy, którzy nie mają różnych zdań na ten temat. Obecnie mówią zwykli ludzie.

Część mojego okręgu wyborczego leży na pograniczu starego województwa kaliskiego i sieradzkiego. To są obszary, które pustynnieją najszybciej w Polsce. Ludzie, którzy wyspecjalizowali się w ogrodnictwie wolnopolnym mają poważny kłopot z wodą – nie mogą produkować warzyw, ponieważ nie mają wody. Kopią coraz głębsze studnie i kółko się zamyka – woda coraz głębiej odpływa. To nie jest moda, ale problem ogólny. Przecież nie podejmujemy żadnej decyzji, tylko chcemy, żeby w parlamencie skupić te problemy w jednym miejscu.

Oczywiste jest, że to zazębia się z innymi dziedzinami życia gospodarczego i politycznego, ale to nie będzie Komisja, która będzie zazębiała się ze wszystkim pozostałymi, jak Komisja Finansów Publicznych. Mamy wiele Komisji, które zajmują się swoimi sprawami i bez przerwy dotykają kwestii pogranicznych. Spotkania wspólne Komisji świadczą o tym, że są tematy, które muszą być rozpatrywane równocześnie przez dwie różne Komisje. Chcę zwrócić uwagę, że obecne posadowienie problemów klimatycznych w Komisji Aktywów Państwowych, czyli majątku państwa, przede wszystkim energetyki, jest wyraźnym sygnałem, że nie dbamy o klimat.

Panie przewodniczący, znamy się kilka lat, nawet młodzi posłowie zdążyli poznać kto lubi węgiel a kto nie. Jak można posadowić kwestie klimatyczne w Komisji, w której zasiadają osoby lubiące węgiel? Nie mamy problemów z klimatem z powodu samochodów, ale z powodu węgla, z powodu wielkich elektrowni i kopciuchów, które są w domkach jednorodzinnych, gdzie pali się węglem, a od czasu do czasu butelką po Pepsi Coli albo ciętymi na wymiar oponami. To są naprawdę realne problemy, z którymi zostaliśmy mocno w tyle. Należy oddzielić kwestie klimatyczne od energetyki, gdzie jest silne lobby prowęglowe i zająć się tym tematem oddzielnie.

Jako obywatel bardzo chciałbym, aby kwestię klimatu przykleić do zdrowia. Niewielu Polaków wie, a jeszcze do niedawna bardzo mało, o chorobie, która nazywa się POChP – przewlekła obturacyjna choroba płuc. Obecnie to jest czwarty *killer*, pomijając kwestię COVID-19. Przed pojawieniem się COVID-19 to był czwarty *killer* w Polsce, po chorobach nowotworowych, udarach i zawałach serca. Cicha choroba, która atakuje Polaków. I ona bierze się z zanieczyszczonego powietrza. Zatem to są sprawy, które zazębiają się ze sobą. Oczywiście przykład, który podałem przed chwilą, potwierdza to, co mówił pan poseł Tchórzewski – te sprawy zazębiają się. Polska traci ogromne pieniądze na leczenie chorób, które są wynikiem zaniedbanego klimatu. Rząd będzie robił to, co zadecyduje, ale najwyższa pora, żeby w Sejmie zająć się tymi sprawami w oddzielnej Komisji, a nie w zespołach, które rosną jak grzyby po deszczu, bo jest ich coraz więcej. Przecież pani marszałek nie opanuje liczby tych zespołów. Myślę, że byłoby dobrze, aby wreszcie powstało miejsce, w którym posłowie, pani marszałek, dziennikarze, opinia publiczna będą wiedzieli, gdzie można zajmować się kwestiami ochrony klimatu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze pan poseł Tchórzewski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest mi przykro, panie pośle, że pan używa formuł „lobby węglowe". Pochodzę z terenu, na którym nie ma lobby węglowego, a to, że jestem energetykiem, również jest bardzo istotne. Chcę podkreślić jedno – myśląc o klimacie, musimy mieć na względzie, żeby wszystkim ludziom żyło się lepiej w Polsce. Jeżeli mówimy na co nas stać i w jakim zakresie nas stać, musimy patrzeć, jak możemy przeprowadzić transformację w formule, żebyśmy odnaleźli się w tym wszystkim.

Rzeczywiście, jest wewnętrzna i zewnętrzna dyskusja w Prawie i Sprawiedliwości, w jaki sposób możemy dojść do tego. To jest dyskusja, w jaki sposób będziemy szli, żeby poprawiać

klimat, nasze warunki życia, nie psując życia innym ludziom. Widocznie pan mieszka na osiedlu bardzo bogatym, ale ulica, na której mieszkam, panie pośle, miała założony gaz w 1984 r., a do dzisiaj nie wszyscy mieszkańcy z niego korzystają. A jeszcze 5 lat temu, mając założony piec gazowy, ogrzewanie gazowe używało 30%. Teraz 60-70% mieszkańców ma doprowadzony gaz do domu. To, że opalanie węglem, w stosunku do gazowego, będzie zimą tańsze o 100-150 zł miesięcznie, jest istotną kwotą dla tych ludzi.

Jeżeli mówimy jak będziemy przeprowadzali transformację, musimy popatrzeć tak – rzeczywiście, zmieniło się, gdy weszło 500+. Gdy spaceruję wieczorem po naszej dzielnicy, coraz rzadziej widzę dym z kominów. Ktoś, kto ma gaz na miejscu i pali węglem, nie robi tego, bo tak chce. Ja 20 lat paliłem węglem i musiałem wstawać 40 minut wcześniej niż małżonka, przeczyszczać piec po nocy, rozpalić, a później wykąpać się, bo wychodziłem z piwnicy zakurzony od pyłu węglowego. Taka jest prawda. Każdy chciał mieć gaz. Do dzisiaj palą węglem rodziny patologiczne. Jeden z sąsiadów zawołał straż miejską, a sąsiadka przyleciała do mnie i woła: „Panie pośle, chodź pan zobaczyć. Proszę bardzo, zabierzcie mnie z dzieciakami i coś ze mną zróbcie. Dostałam od miasta pół tony węgla, wysypali, a mój mąż pijak kubłami wynosił sprzedawać, żeby było na piwo. Teraz chodzę po śmietnikach i zbieram butelki, żeby dzieci nie zmarzły”. To są dramaty ludzkie, z którymi mamy do czynienia.

Jeżeli mówimy o transformacji, musimy ją pogodzić z jednoczesnym wzrostem zamożności ludzi. Taki kierunek lansujemy w Prawie i Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że wszystkim nam o to chodzi. Jeżeli przyspieszamy transformację, musimy ją robić wraz z możliwością wdrożenia obywateli do tego przyspieszonego życia. Nie można mówić o lobby. Wszyscy staramy się myśleć o tym. Natomiast w dużych ośrodkach przyzwyczaili się i trudno im przeżyć za 3 czy 5 tys. zł, a inni muszą przeżyć i związać końce za 1,5 tys. zł. Z tego powodu, myśląc o wszystkich, musimy patrzeć w innym aspekcie na transformację, żeby ludziom zapewnić godziwe warunki. Powstaje różnica zdań, czy przyspieszyć transformację czy jeszcze trochę dłużej zostawić węgiel i do kiedy? Rzeczywiście była sytuacja, że Komisja Europejska, uznając warunki Polski, zgodziła się do 2060 r. Gdy Polska zaczęła szybciej się rozwijać, pojawiła się dyskusja, że może to się stać do 2049 r. I to też jest trudne wyzwanie do wykonania, jeżeli chcemy zachować poziom życia ludzi, żeby pozamykać czynne elektrownie, a w to miejsce wybudować nowe. Wiemy, co się dzisiaj dzieje – wchodzi 8 zł za rynek mocy. Rozpoczęliśmy już transformację, mniej energii pochodzi z węgla, bo weszła szybko energetyka odnawialna. Trzeba zapłacić elektrowniom, żeby nie zbankrutowały. Rynek mocy średnio wynosi 8 zł, najbiedniejsi płacą 3 czy 4 zł. Jeżeli popatrzymy na to, zobaczmy jaka robi się atmosfera. Musimy się zastanowić, co zrobić, żeby to wszystko spiąć, a nie mówić o lobby węglowym. Wszyscy odpowiadamy za naszą ojczyznę Polskę, żeby ludzie jakoś mogli żyć. Gdy sprawowałem urząd, zajmowałem się tymi sprawami, ale starałem się być roztropny i nie uczestniczyłem w lobby węglowym. I nie mówmy, że Komisja Energi to lobby węglowe. Jeżeli zaczniemy tak funkcjonować między sobą, to tylko zabierać zeszyty i iść do domu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pan przewodniczący? Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, Komisje są po to, żeby przeprowadzać debaty. Gdy pójdziemy na salę plenarną, będziemy mieli wyznaczone 2-5 minut, czasami 30 sekund, wtedy czas będzie ograniczony. Po pierwsze, wypowiedź pana posła Tchórzewskiego udowadnia dokładnie, że włożenie problematyki klimatycznej do Komisji Energii służy temu, żeby nie mówić o klimacie, tylko dbać o kwestie wielkiego przemysłu węglowego i energetycznego. Cała wypowiedź jest tego dowodem. Wbrew pozorom, o czym mówił pan poseł i sugerował, kto mieszka w jakiej dzielnicy – ja mieszkam w dzielnicy, która powstała w latach 30. XX wieku. Może ci, którzy wtedy się budowali, należeli do zamożnych. Wujek, po którym odziedziczyłem dom, był stolarzem w przedwojennej drobnej fabryce. Ten argument jest zupełnie nietrafiony. To nic innego, jak powietrze, jest wspólne dla bogatych, średniozamożnych i najuboższych. Klimat mamy wspólny. Ktoś wrzuca oponę do kopciucha, a gazy, od których ludzie dostaną raka płuc, wdychają wszyscy. Produku-

jemy energię z brudnego węgla i to powietrze wszyscy wdychamy – równo będą chorować ci, którzy dbają o powietrze, i ci, którzy nie dbają.

Wypowiedź pana posła Tchórzewskiego dowodzi, że należy oderwać problematykę klimatyczną od problematyki energetycznej. Nie upieram się, że musi być koniecznie oddzielna Komisja. Nie wierzmy, że nie istnieje coś takiego jak lobby. Wszyscy się znamy – pan poseł jest za węglem, ja jestem przeciwny. Można sprawdzić oficjalne i nieoficjalne wypowiedzi sprzed kilku lat. Udajemy i używamy wielkich słów, że wszyscy jesteśmy za Polską, żeby żyło się dobrze i wszyscy byli zdrowi. Bądźmy za Polską, żeby w Polsce było czyste powietrze. Póki co, w Unii Europejskiej mamy najgorsze powietrze, klimat i jeszcze kilka innych kataklizmów. Ludzie ocenią wasze rządzenie, ale jest najwyższa pora, aby w Sejmie zająć się sprawami klimatu w Komisji sejmowej, a nie w zespołach sejmowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Myślę, że wyczerpaliśmy wszystkie argumenty w debacie. Nie, nie ograniczam dyskusji. Jak widzimy, może być różne usytuowanie. Dzisiaj klimat jest razem z energią, więc zachęcam, żeby w tej Komisji debatować nad sprawami klimatu. Myślę, że tam nie ma ograniczeń. Nie wiem, nie jestem członkiem tej Komisji, ale zakładam, że nie ma ograniczeń, żeby rozmawiać o klimacie.

Padł wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Przechodzimy do głosowania. Proszę o przygotowanie głosowania. Kto jest za odrzuceniem projektu uchwały wniesionej przez grupę posłów Platformy Obywatelskiej? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Za wnioskiem – 6 posłów, przeciw – 7. Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie został odrzucony.

Zamykam pierwsze czytanie. Do drugiego czytania przejdziemy na kolejnym posiedzenia. Poproszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o etap proceduralny, wniosek o odrzucenie projektu to było głosowaniem nie w pierwszym czytaniu, ale na etapie rozpatrzenia projektu, z tego względu, iż w przypadku projektów, których pierwsze czytanie odbywa się na posiedzeniu Komisji sejmowych, nie ma możliwości odrzucenia w pierwszym czytaniu. Zwyczajowo tak nazywa się wniosek zgłoszony w trakcie pierwszego czytania, przy czym formalnie rozpatrywanie wniosku należy uznać za etap szczegółowego rozpatrzenia. To wszystko tytułem wyjaśnienia. W związku z tym, że wniosek nie uzyskał większości, Komisja nie przedstawiła sprawozdania o projekcie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy musimy wybrać posła sprawozdawcę?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Nie. Teraz trzeba znaleźć czas na szczegółowe rozpatrywanie projektu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że na następnym posiedzeniu Komisji. Czy przechodzimy do szczegółowego rozpatrywania?

Poseł Małgorzata Tracz (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, ale zapowiadałam, że chciałam zgłosić poprawkę, której teraz nie mam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak jak mówiłem, na następnym posiedzeniu Komisji przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia i wówczas Komisja wyda opinię o projekcie.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie przewodniczący, żeby wprowadzić przepisy, trzeba zmienić zapisy w innych Komisjach. Muszą być zgłoszone poprawki, dlatego że trzeba wyjąć tematy z innych Komisji, które tam zostały przyjęte.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie. Przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Komisji.